

UZASADNIENIE

Powodowie I. K. i A. B. wnosili o nakazanie pozwanemu K. P. usunięcie z działki nr (...) położonej w U. gmina C. pasieki, której istnienie zakłóca korzystanie z nieruchomości sąsiedniej powodów. Powodowie wnosili ponadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

Pozwany K. P. wnosił o oddalenie powództwa oraz obciążenie powodów zwrotem na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

I. K. i A. B. są właścicielami nieruchomości położonej w U. gmina C., dla której Sąd Rejonowy w Ciechanowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW (...). Nieruchomość stanowi działkę oznaczoną numerem (...) o powierzchni 4,4620 ha. Przedmiotową nieruchomość nabyli na podstawie umowy sprzedaży z dnia 21 grudnia 2000 r. (bezsporne).

Właścicielem sąsiedniej nieruchomości, stanowiącej działkę oznaczoną numerem (...) o powierzchni 0,8217 ha, dla której Sąd Rejonowy w Ciechanowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW (...) jest K. P. na podstawie prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Ciechanowie z dnia 7 kwietnia 2020 r. w przedmiocie przysądzenia własności wydanego w sprawie I Co 417/14 - nadzór nad egzekucją z nieruchomości (bezsporne).

Na działce nr (...) położonej w U. gmina C. znajduje się zespół podworski składający się z dworu oraz parku, wpisany do rejestru zabytków decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 1 czerwca 1980 r. (bezsporne).

Wjazd na działkę nr (...) znajduje się od strony drogi gminnej. na wprost wjazdu usytuowany jest budynek dworu. Działka nr (...) jest ogrodzona płotem z siatki. Główne wejście do budynku dworu znajduje się na ścianie frontowej budynku, zaś od strony parku, na tyłach budynku jest drugie wejście, nad którym znajduje się taras. Na ścianie bocznej, po prawej stronie budynku patrząc od strony drogi, znajduje się trzecie wejście tzw. kuchenne. Prawa boczna ściana budynku położona jest najbliżej działki nr (...), na której znajduje się pasieka. Od budynku dworu do granicy z działką nr (...) jest odległość około 15 metrów w linii prostej. Pomiędzy działkami, od strony działki nr (...) znajdują się drzewa i gęste krzewy o wysokości około 5 metrów w okresie wegetacji oraz budynek drewniany, szambo i studnia. Pozostałą część działki nr (...) zajmuje park ze starodrzewem; są to przede wszystkim drzewa liściaste (mapa k. 50, zdjęcia k. 75 - 80, 88 - 99, protokół oględzin wraz ze zdjęciami k. 131 - 146, zeznania powoda A. B. k. 108 - 110, zeznania powódki I. K. k. 110).

K. P. na działce nr (...) prowadzi budowę budynku mieszkalnego. Działka ma nieregularny kształt. Wjazd na działkę znajduje się również od strony drogi gminnej. Od strony drogi gminnej działka nie jest ogrodzona; ogrodzenie znajduje się na granicy z działkami sąsiadów. W połowie długości działki od strony drogi gminnej działka ulega około dwukrotnemu poszerzeniu w kierunku działki nr (...). Na tej części znajduje się staw oraz pasieka. Ule usytuowane są przy granicy z działką nr (...) pomiędzy punktami 270 - 269 oraz wzdłuż stawu od strony działek nr (...). Pasieka została założona w sierpniu 2020 r. Początkowo pasieka była usytuowana w odległości około 45 metrów od budynku dworu. Na wezwanie I. K. i A. B. K. P. odsunął ule od punktu 269 w kierunku punktu 270 oraz część ulti przeniósł na drugą stronę stawu. Obecnie odległość od ulti do budynku dworu wynosi około 50 metrów. Na działce usytuowanych jest obecnie około 40 ulti, z tym że zasiedlonych jest łącznie 16 ulti, z czego tylko zasiedlonych jest od strony działki nr (...). Ponadto K. P. ma łącznie 7 ulti tzw. rodzinnych. W. ulti skierowane są w przeciwnym kierunku niż działka nr (...). Na działce brak jest oznaczenia wskazującego, że na nieruchomości znajduje się pasieka (mapa k. 50, zdjęcia k. 75 - 80, 88 - 99, protokół oględzin wraz ze zdjęciami k. 131 - 146, zeznania powoda A. B. k. 108 - 110, zeznania powódki I. K. k. 110, zeznania pozwanego K. P. k. 110 - 111).

I. K. i A. B., właściciele działki nr (...), na stałe zamieszkują w W.. Od kilku lat tj. od kiedy przeszli na emeryturę, zamieszkują w dworze w U. przez okres około 6 miesięcy w roku, od kwietnia do października. Wcześniej spędzali w U. weekendy i urlopy. W ocenie I. K. i A. B., od czasu założenia pasieki przez K. P. odczuwają znaczny wzrost ilości pszczoł na terenie swojej działki; w szczególności ich obecność w bezpośredniej okolicy dworu lub w budynku dworu jest niedogodnością, która wpływa na komfort ich wypoczynku, powodując utrudnienia w korzystaniu z balkonu, otoczenia dworu, pielęgnacji zieleni. W ich ocenie, pszczoły są agresywne, latają wokół pokarmów i napojów podczas spożywania posiłków. Oboje uważają, że są uczuleni na jad pszczeli, co dodatkowo powoduje ich obawy i dyskomfort. W ich ocenie, również ich pies jest uczulony na jad pszczeli (zeznania powoda A. B. k. 108 - 110, zeznania powódki I. K. k. 110).

Na terenie wsi U. zarejestrowanych jest sześć gospodarstw pasiecznych, w tym pasieka (...) (bezsporne).

K. P. prowadzi działalność gospodarczą. Pszczelarstwo traktuje jako hobby, które jest tradycją rodzinną. Hoduje pszczoły miodne (zeznania pozwanego K. P. k. 110 - 111)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dowodów. Stan prawny nieruchomości jest bezsporny. Oględziny nieruchomości, przy uwzględnieniu zdjęć pochodzących z okresu poprzedzającego wytoczenie powództwa, jak również zeznania stron, pozwalają na ustalenie położenia pasieki pozwanego K. P. w stosunku do budynku dworu powodów, jak też zmianę usytuowania pasieki przez pozwanego w odpowiedzi na wezwanie powodów przed wytoczeniem powództwa. Okoliczności te są bezsporne, powodowie I. K. i A. B. przyznali, że pozwany K. P. dokonał zmiany usytuowania pasieki.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powodów co do faktu ich uczulenia na jad pszczeli. Wykazanie tej okoliczności spoczywa na powodach stosownie do art. 6 kc. Powodowie, pomimo podnoszonych w tym zakresie zastrzeżeń przez pozwanego, nie przedstawili dowodów potwierdzających ten rodzaj alergii, choć okres od wytoczenia powództwa do zamknięcia rozprawy był wystarczający na wykonanie stosownych testów. W okresie od 2000 r. tj. nabycia własności nieruchomości w U., a zwłaszcza od założenia przez pozwanego K. P. pasieki latem 2020 r., żadne z nich nie było ukąszone przez pszczołę lub osę. Nie przedstawili również żadnych dowodów, że do tego rodzaju incydentów z udziałem innych osób doszło na terenie ich działki lub w bezpośrednim sąsiedztwie tej pasieki, choć wskazywali na takie niebezpieczeństwo w związku z usytuowaniem w pobliżu przystanku autobusowego, świetlicy wiejskiej i rodzinnego domu dziecka.

Sąd pominął dowód z trzech zdjęć złożonych przez powodów na rozprawie w dniu 20 lipca 2021 r. (k. 105 - 107), mających przedstawiać pszczoły znalezione na terenie budynku dworu w okresie poprzedzającym rozprawę. Abstrahując od sporu stron czy zdjęcia przedstawiają pszczoły miodne czy też osy bądź inne żądłowki, wskazać należy, że brak jest możliwości identyfikacji zdjęć co do miejsca i terminu ich wykonania. Brak jest również podstaw do wyciągania wniosków w zakresie częstotliwości pojawiania się owadów tego typu w sąsiedztwie budynku dworu, jak również, o ile są to pszczoły miodne, że pochodzą z pasieki pozwanego K. P., a nie innej położonej na terenie tej samej wsi.

Podnoszone przez powodów uwagi dotyczące usytuowania pasiek na terenach leśnych, pozostają bez związku z przedmiotem niniejszego procesu.

Sąd Rejonowy zaważył co następuje:

W ocenie Sądu, powództwo nie jest niezasadne, a zatem podlega oddaleniu.

Stosownie do art. 144 kc, z którego powodowie I. K. i A. B. wywodzą swoje roszczenie, właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem, immisje bezpośrednie są zamierzoną ingerencją osób trzecich w sferę cudzej własności. Zakaz ich stosowania wynika nie tyle z powołanego powyżej przepisu artykułu 144 kc, ile raczej z art. 140 kc (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1968 r. w sprawie III CRN 41/68), który stanowi, że w granicach określonych przez ustawy i zasady współzycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą. Artykuł 144 kc, nie stanowi zatem samodzielnej podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej. Ingerencja w cudzą sferę własności daje jedynie podstawę do wytoczenia powództwa negatoryjnego celem zaniechania naruszeń oraz naprawienia powstałej wskutek tego szkody.

Podstawę roszczenia powodów I. K. i A. B. stanowi więc art. 222 § 2 kc, zgodnie z którym przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń.

Wskazać należy, że tzw. prawo sąsiedzkie obejmujące art. 144 – 154 kc reguluje różne aspekty korzystania z sąsiadujących ze sobą nieruchomości. Nie jest to jednorodny zespół zasad ogólnych, lecz zbiór kazuistycznych przepisów dotyczących wybranych sytuacji istotnych z punktu widzenia sąsiedztwa nieruchomości. Celem prawa sąsiedzkiego jest zapewnienie równowagi pomiędzy interesami właścicieli nieruchomości sąsiednich, poprzez wprowadzenie określonych nakazów, obowiązków i zakazów. Bliskość nieruchomości sąsiednich wymaga wprowadzenia zasad obowiązujących w odniesieniu do wybranych przez ustawodawcę zagadnień związanych z funkcjonowaniem nieruchomości sąsiednich.

Jednym z najbardziej podstawowych zagadnień prawa sąsiedzkiego są immisje. Mają one szczególne znaczenie dla nieruchomości, ponieważ korzystanie z nich w zasadzie nigdy nie pozostaje bez wpływu na nieruchomości sąsiednie. I. to termin, którym określa się zachowania mające miejsce na nieruchomości własnej (wyjściowej), lecz oddziałujące na nieruchomość lub nieruchomości sąsiednie. Tego rodzaju immisje nazywane są immisjami pośrednimi. Należy je odróżnić tzw. immisji bezpośrednich, które polegają na bezpośrednim i celowym oddziaływaniu na grunt sąsiedni za pomocą specjalnych urządzeń (rowy, rury itp.) w celu kierowania określonych substancji (wody, ścieków, pyłów) na inną nieruchomość (np. skierowanie za pomocą sztucznego urządzenia wody deszczowej z jednej nieruchomości na drugą). Kwestię dopuszczalności immisji pośrednich przesądono natomiast w wskazanym powyżej art. 144 kc. Wynika z niego, że immisje pośrednie są co do zasady dopuszczalne. Są bowiem dozwolone tak długo, jak długo nie przekraczają przeciętnej miary. W treści art. 144 kc wyraźnie dopuszczono zatem ingerencję w cudze prawo własności poprzez immisje, jednak tylko do pewnego stopnia (tj. w granicach przeciętnej miary). Pośrednie oddziaływanie na sąsiednią nieruchomość zabronione będzie dopiero wtedy, gdy powód wykaże nie sam fakt immisji, lecz to, że przekraczają one przeciętną miarę przyjętą w społeczeństwie, z punktu widzenia kryteriów obiektywnych, nie zaś przekonania samego poszkodowanego. Przyjęcie przez ustawodawcę takiego rozwiązania jest uzasadnione względami praktycznymi, ponieważ immisje pośrednie są zjawiskiem powszechnym, niemożliwym do całkowitego wyeliminowania, a ich źródłem nie jest bezprawne naruszenie prawa własności, lecz działania dokonywane na własnej nieruchomości.

Jak wskazano powyżej, z treści art. 144 kc wynika, że immisje są dozwolone, jeżeli nie przekraczają przeciętnej miary wynikającej, po pierwsze, ze społeczno - gospodarczego przeznaczenia nieruchomości, a, po drugie, ze stosunków miejscowych. Powyższe wyznaczniki „przeciętnej miary” mają charakter klauzuli generalnej, co pozostawia sądowi pewną swobodę w rozstrzygnięciu, czy w konkretnej sytuacji występują immisje o niedopuszczalnym nasileniu. Sąd uwzględnia jednak przesłanki natury obiektywnej, a nie subiektywną wrażliwość (czy nawet nadwrażliwość) konkretnych podmiotów na określone zakłócenia. W wyroku z dnia 22 listopada 1985 r. wydanym w sprawie II CR 149/85 Sąd Najwyższy wskazał, że ocena przeciętnej miary w rozumieniu art. 144 kc musi być dokonana na podstawie obiektywnych warunków panujących w środowisku osób zamieszkujących na danym terenie, a nie na podstawie subiektywnych odczuć osób, których przestrzeń w miejscu zamieszkiwania w następstwie realizacji dalszych inwestycji (budowania dalszego budynku mieszkalnego) uległaby ograniczeniu. Wyznaczniki społeczno – gospodarczego

przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych powinny być stosowane łącznie, tzn. chodzi o zbadanie, czy określona immisja jest w danych stosunkach miejscowych nie do pogodzenia ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem nieruchomości. Analizie podlegać będzie przy tym społeczno - gospodarcze przeznaczenie zarówno nieruchomości wyjściowej, jak i nieruchomości sąsiedniej. Problem immisji powstaje bowiem najczęściej między właścicielami nieruchomości, których przeznaczenie jest różne. R. legis wskazanego przepisu sprowadza się do godzenia ze sobą rozbieżnych interesów, co oznacza, że to dozwolone oddziaływanie powinno być dopuszczalne w stopniu umożliwiającym w miarę pełne korzystanie z obu nieruchomości zgodnie z ich przeznaczeniem, które wynika przede wszystkim z ogólnego charakteru nieruchomości, jej aktualnego i dopuszczalnego sposobu zagospodarowania. Należy uwzględnić to, czy chodzi o nieruchomość w zabudowie miejskiej, a jeżeli tak, to czy jest to np. nieruchomość w obszarze zabudowy śródmiejskiej czy też peryferyjnej domów jednorodzinnych, czy chodzi o nieruchomość w strefie przemysłowej lub graniczącej z tą strefą, lub o nieruchomość rolną itp. W wyroku z dnia 6 marca 2007 r. wydanym w sprawie I ACa 48/07 Sąd Apelacyjny w Poznaniu podkreślił, że „przeciętna miara” oddziaływań, o której mowa w art. 144 kc, w konkretnej sprawie oceniana jest zwykle po wyjaśnieniu, jaki charakter ma nieruchomość, z której emitowana jest immisja, i nieruchomości sąsiednie immisją dotknięte. Podobnie w wyroku z dnia 1 marca 2013 r. w sprawie I ACa 835/12 Sąd Apelacyjny w Białymstoku wskazał, że ocena przeciętnej miary w rozumieniu art. 144 kc powinna być dokonana na podstawie obiektywnych warunków, panujących w środowisku osób zamieszkujących na danym terenie, a nie na podstawie subiektywnych odczuć właścicieli poszczególnych nieruchomości; powinna uwzględniać przeznaczenie nieruchomości, które wynika z jej charakteru i sposobu z niej korzystania, zaś określenie „stosunki miejscowe” odnosi się zarówno do miejsca, jak i czasu (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 17 czerwca 2016 r. w sprawie VI ACa 768/15).

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd miał nadto na uwadze, iż również art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka chroni prawo jednostki do poszanowania jej życia prywatnego i rodzinnego, mieszkania i korespondencji. Mieszkanie zazwyczaj będzie stanowić to miejsce, fizycznie określoną przestrzeń, gdzie rozwija się życie rodzinne. Jednostka ma prawo do poszanowania swego mieszkania, oznaczającego nie tylko prawo do faktycznej przestrzeni fizycznej, lecz także do spokojnego korzystania z tej przestrzeni w rozsądnych granicach. Naruszenia prawa do poszanowania mieszkania nie ograniczają się do konkretnych naruszeń takich jak wtargnięcie do mieszkania danej osoby, lecz mogą także obejmować naruszenia, które się rozprzestrzeniają, takie jak hałas, emisje, wonie lub inne podobne formy ingerencji. Poważne naruszenie może skutkować naruszeniem prawa osoby do poszanowania jej mieszkania, jeżeli uniemożliwia tej osobie korzystanie z udogodnień swego mieszkania. Trybunał wskazuje jednak, że zarzucane zakłócenie musi jednakże osiągnąć minimalny poziom dolegliwości wymagany na podstawie tego artykułu, aby sprowadzać się mogło do ingerencji w prawa skarżących do poszanowania ich życia prywatnego oraz ich mieszkań. Ocena takiego minimum jest relatywna i zależy od wszystkich okoliczności danej sprawy: natężenia i czasu trwania zakłócenia, jego fizycznych i psychicznych skutków, ogólnego kontekstu oraz tego, czy zaskarżona szkodliwość była pomijalna w porównaniu z zagrożeniami środowiskowymi wpisanymi w życie w każdym współczesnym mieście (wyrok (...) z dnia z dnia 22 listopada 2011 r. w sprawie 24202/10, wyrok (...) z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie 2345/06).

Istotne jest, aby ocena zakłóceń zapewniała powiązanie jej z konkretną w danym czasie i miejscu sytuacją, ponieważ wówczas nie będzie ona oderwana od rzeczywistości. W wyniku oddziaływania pośredniego, zakłócającego ponad przeciętną miarę korzystanie z sąsiednich nieruchomości, ich właściciele mogą żądać przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania dalszych naruszeń w drodze tzw. roszczenia negatoryjnego (art. 222 § 2 kc). Stosunki miejscowe pozwalają bowiem uwzględnić okoliczności takie, jak: czas trwania oddziaływań, ich porę, intensywność, skutki dla zdrowia i życia ludzi, rodzaj źródła immisji, motywacje właścicieli nieruchomości, a także znaczenie społeczne lub gospodarcze działalności wytwarzającej immisje dla mieszkańców danego regionu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 października 2017 r. w sprawie I ACa 1520/16).

Roszczenie negatoryjne oznacza żądanie zaniechania naruszeń i przywrócenia stanu zgodnego z prawem, a także zaniechanie przygotowań, które, po zrealizowaniu odpowiednich robót, wywołałyby niedozwolone immisje. Art. 144 kc w zw. z art. 222 § 2 kc pozwala na nałożenie, w zależności od sytuacji, obowiązku całkowitego zaprzestania działań

stanowiących źródło immisji lub też nałożenie na właściciela nieruchomości, z której pochodzą immisje, obowiązków zapewniających powrót zakłóceń w granice przeciętnej miary, a więc do poziomu dozwolonego, negatywnego oddziaływania na nieruchomości sąsiednie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2002 r. w sprawie V CKN 1021/00). Przywrócenie zatem stanu zgodnego z prawem nie zawsze jest jednoznaczne z przywróceniem stanu poprzedniego; stan zgodny z prawem bowiem może jedynie oznaczać zminimalizowanie immisji do takiego poziomu zakłóceń, że nie będzie ona już więcej przekraczała „przeciętnej miary”.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszego procesu, wskazać należy, że powodowie I. K. i A. B. nie wykazali, do czego są zobowiązani z mocy art. 6 kc, że od sierpnia 2020 r., dochodzi do zakłócania korzystania przez nich z nieruchomości, stanowiącej ich własność w związku z lokalizacją na nieruchomości stanowiącej własność pozwanego K. P. pasieki. Wskazać należy, że pozwany K. P., po otrzymaniu wezwania do zmiany usytuowania pasieki, podjął w tym zakresie działania i odsunął ule od budynku dworu.

Jak wskazano powyżej, warunkiem uwzględnienia powództwa jest wykazanie, że działanie podmiotu zakłóca korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno - gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Nie może, zdaniem Sądu, budzić wątpliwości, że prowadzenie pasieki, bez względu na jej wielkość, w pewnych okolicznościach może być uciążliwe dla osób zamieszkujących nieruchomości sąsiednie. Obecność pszczół może stanowić uciążliwość ograniczającą i utrudniającą korzystanie w normalny sposób z nieruchomości o charakterze mieszkalnym, a odczucia te będą mieścić się w kategoriach obiektywnych, odczuwalnych dla przeciętnego mieszkańca. Niewątpliwie bezpośrednie sąsiedztwo pasieki, liczącej choćby kilka uli, stanowić będzie w każdym wypadku pewien dyskomfort dla osób zamieszkujących w sąsiedztwie, zwłaszcza w okresie wegetacji roślin, a zatem i pszczół. Nie może to jednak w każdym wypadku prowadzić do uwzględnienia powództwa sformułowanego ponadto tak radykalnie, jak całkowity zakaz prowadzenia pasieki. Powodowie przed wytoczeniem powództwa domagali się jedynie zmiany usytuowania pasieki na działce nr (...) i pozwany K. P. podjął działania w tym zakresie. Podkreślić należy, że nawet jeżeli dochodzi do incydentów w postaci znajdowania pszczół na terenie posesji powodów, w tym również na terenie dworu (w budynku), co może być dolegliwe dla każdego człowieka, nie może to prowadzić do uwzględnienia powództwa. Powodowie I. K. i A. B. nie wykazali, że owady pochodzą z pasieki pozwanego K. P.. Co więcej, nie wykazali, że owady te to pszczoły miodne, co - z racji bliskiego sąsiedztwa - uprawdopodobniłoby pochodzenie pszczół z najbliższej położonej pasieki.

Nie można również pominąć ogólnie dostępnych informacji, iż w Polsce żyje około 470 gatunków pszczół, zaś większość z nich stanowią gatunki samotne. Jedynie niektóre gatunki wykształciły strukturę socjalną, w tym najbardziej znana pszczoła miodna, która może latać na odległość do 3 km, choć najbardziej efektywna to koło o promieniu 1,5 - 2 km. Promień lotu natomiast pszczół samotnic to około 300 m. Jak wskazuje się w powszechnie dostępnych informacjach w Polsce około 50 gatunków polowych roślin uprawnych, około 140 gatunków roślin ogrodniczych, w tym 15 gatunków krzewów i drzew owocowych, około 60 gatunków warzyw oraz około 60 gatunków uprawnych roślin zielarskich zapylanych jest przez pszczołę miodną, która wykonuje ponad 88 % całej pracy zapylaczy. Brak tych owadów na plantacjach roślin uprawnych może spowodować znaczne obniżenie się plonów, w przypadku niektórych upraw nawet o 70 – 80 %. Tylko pszczoła miodna jest w stanie wytworzyć miód. Poza tym, pszczoły dostarczają także innych produktów o dobroczynnych właściwościach: pyłek pszczeli (obnóza), pierzgę, propolis (kit pszczeli), mleczko pszczele i jad pszczeli. Z obserwacji i wyliczeń praktyków wynika, że pszczoły latają pożytek w okresie od końca kwietnia do połowy lipca średnio tylko nieco ponad 40 dni, co wynika z ograniczeń pogodowych (tylko ciepłe, słoneczne dni) i tylko w dzień.

Wskazać należy, że zarówno polskie prawo, w tym przepisy ustawy z dnia 10 grudnia 2020 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, jak również przepisy Unii Europejskiej nie określają odległości uli pszczelich od budynków mieszkalnych czy sąsiednich działek. Tego rodzaju zapisów nie zawierają również uchwały Rady Gminy C., na której terenie położona jest sporna pasieka. Próby ustanowienia pewnych zasad podjęły natomiast organizacje zrzeszające pszczelarzy, czego wynikiem jest funkcjonujący w przestrzeni publicznej Pszczelarski Kodeks Dobrej Praktyki Produkcyjnej autorstwa dr inż. R. P. (zatwierdzony w 2004 r. przez (...) Związek (...)). Zgodnie ze sformułowanymi w nim zasadami obszar pasieczyska powinien być dobrze oznaczony, najlepiej ogrodzony i posiadać

ostrzeżenie o znajdujących się tam pszczołach np. „Uwaga pszczoły! Groźba pożądlenia” lub „Nieupoważnionym wstęp wzbroniony”. Należy podać także adres właściciela pasieki wraz z numerem jego telefonu. Odległości pasieki od poszczególnych miejsc powinny wynosić:

- 10 m od działki, budynku mieszkalnego, gospodarczego, inwentarskiego, dróg publicznych;
- 50 m od dróg ekspresowych, szybkiego ruchu, autostrad;
- 150 m od miejsc publicznych – szkół, szpitali, przychodni, placów zabaw, przedszkoli, domów opieki itp.

Niewątpliwie, usytuowanie pasieki na działce nr (...), stanowiącej własność pozwanego K. P. spełnia wymogi wskazane powyżej w zakresie odległości pasieki od poszczególnych miejsc. Bezsprzeczne jest, że pasieka nie jest oznaczona w sposób informujący o obecności pszczół, jak też działka nie jest w całości ogrodzona, jednakże okoliczności te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie pozostają w związku z obecnością pszczół na działce sąsiedniej; pasieka oddalona jest ponadto od drogi publicznej. Podkreślić należy, że inni sąsiedzi czy też władze Gminy C., nie zgłosiły zastrzeżeń co do usytuowania pasieki w pobliżu przystanku autobusowego lub świetlicy wiejskiej. Nie mają również znaczenia wywody powodów dotyczące prowadzenia pasieki na terenach leśnych z uwagi na odmienne miejsce położenia pasieki (wieś). Powodowie nie wykazali ponadto, że pszczoły miodne hodowane przez pozwanego K. P. są agresywne bądź są rasy uznawanej za agresywną.

Na stronach internetowych ośrodków doradztwa rolniczego wskazywane są również inne, bardziej szczegółowe zasady usytuowania pasieki na terenie działki, z uwzględnieniem zarówno potrzeb pszczół, jak i zasad bezpieczeństwa osób. Ule powinny być ustawione w lekkim cieniu, a ich wylotki nie powinny być skierowane na północ. W odległości trzech metrów od wylotków (przed nimi) nie powinno być żadnych przeszkód, gdyż jest to przestrzeń wykorzystywana przez wylatujące i powracające do ula pszczoły. Dla bezpieczeństwa pasieka powinna być ogrodzona szczelnym płotem lub żywopłotem mającym trzy metry wysokości, co powoduje, że pszczoły wylatują wysoko ponad barierę, nie wlatując w gąszcz. W przypadku pasieki pozwanego K. P. oba rzędy uli są z tyłu zabezpieczone naturalną barierą w postaci gęstych krzewów liściastych o wysokości około pięciu metrów.

Odnosząc się do zarzutów powodów dotyczących usytuowania pasieki na terenie wsi oraz przekroczenia zakresu prowadzenia pasieki hobbystycznie, w ocenie Sądu, również te zarzuty nie zasługują na uwzględnienie w pierwszej kolejności z uwagi na przedmiot niniejszego procesu. Ty niemniej wskazać należy, że wieś jest to jednostka osadnicza o zwartej, skupionej lub rozproszonej zabudowie i istniejących funkcjach rolniczych, nieposiadająca praw miejskich. Jest to zatem osada wraz z należącymi do niej gruntami, w której ludność zajmuje się uprawą roślin i chowem zwierząt. Jak wskazano powyżej, brak jest przepisów miejscowych określających położenie pasieki w granicach wsi, stąd też brak jest podstaw do przyjęcia, że usytuowanie spornych uli nastąpiło z naruszeniem prawa, chociażby miejscowego.

Jeżeli chodzi natomiast o argumenty dotyczące prowadzenia pasieki przez pozwanego K. P. nie jako hobby a z przekroczeniem zakresu prowadzonej działalności gospodarczej i w ilości uli wskazującej, że jest to działalność produkcyjna wskazać należy, że zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem, hobby to zamiłowanie do czegoś, czynności wykonywane dla relaksu w czasie wolnym od obowiązków. Może łączyć się ze zdobywaniem wiedzy w danej dziedzinie, doskonaleniem swoich umiejętności w pewnym określonym zakresie albo też nawet z zarobkiem. Głównym celem pozostaje jednak przyjemność płynąca z uprawiania hobby. Nie ma zatem znaczenia rozmiar prowadzonej pasieki, a nawet możliwość czerpania zysków np. ze sprzedaży miodu bądź innych produktów pszczelich. Niezbędne jest jedynie, zgłoszenie prowadzenia pasieki do rejestru prowadzonego przez Powiatowy Inspektorat Weterynarii; obowiązek ten - co bezsporne - został przez pozwanego K. P. spełniony.

W ocenie Sądu, orzekając w niniejszej sprawie, nie można pominąć aspektu ważnej roli pszczoły miodnej jako podstawowego zapylacza roślin gospodarczo użytecznych, czy też producenta produktów o charakterze leczniczym, na co Sąd wskazywał powyżej. Wiąza się z tym liczne akcje prowadzone obecnie również w miastach związane z promocją pszczół np. w zakresie preferowanie sadzenia roślin kwitnących, pyłko - i miododajnych, ustawianie poidel dla owadów, wykorzystywanie stanowisk wędrownych, tj. usługowego zapylania plantacji roślin rolniczych i

ogrodniczych wymagające podwiezienia pszczoł, których brakuje w rejonie upraw, zalecanie wykonywanie zabiegów ochrony roślin w porze popołudniowej, około godziny 19.00, kiedy lot pszczoł zamiera, zakładaniu pasiek w centrach miast. Takim przykładem jest miasto C., w którym władze miasta inicjują wiele działań służących przede wszystkim ochronie środowiska i równowagi w ekosystemie, jak również mających zwracać uwagę na problem wymierania pszczoł. Miasto tworzy enklawy dla pszczoł, zagospodarowuje zielen, stosując rośliny miododajne. Takimi obsadzane są ronda, pasy zieleni przy drogach, parki. Tworzone są łąki kwietne; w 2021 r. na błoniach zamkowych zasiano pole słoneczników. W miejskich parkach ustawiane są drewniane domki dla pożytecznych owadów zapylających, prowadzone są zajęcia edukacyjne dla dzieci. Miasto organizuje akcję „Sadzonka za odpady”, w ramach której w zamian za przyniesione odpady rozdawane są sadzonki roślin miododajnych. Na dachu Urzędu Miasta założono już kilka lat temu pasiekę. Miód uzyskiwany z tej pasieki jest wykorzystywany jako element promocyjny miasta. Urząd rozdaje słojki z „ratuszowym” miodem podczas miejskich wydarzeń. Ratusz znajduje się w centrum miasta, przy placu (...) II, przy którym odbywają się miejskie uroczystości i imprezy rozrywkowe, otoczonym kawiarniami i barami. Pomimo tego nie doszło do żadnych incydentów z udziałem „(...)” pszczoł.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 grudnia 1979 r. wydanym w sprawie III CRN 249/79, pojęcie „przeciętna miara” w rozumieniu art. 144 kc zakłada obowiązek biernego znoszenia oddziaływania we wszelkiej postaci w określonym stopniu, jeżeli to oddziaływanie nie ma charakteru szkodliwego. Elementem konkretnie współokreślającym „przeciętną miarę” jest społeczno - gospodarcze przeznaczenie nieruchomości. Roli pszczoł w środowisku przyrodniczym nie można pomijać przy ocenie „przeciętnej miary” zakłóceń korzystania przez sąsiadów ze swoich nieruchomości. Pojęcie „przeciętna miara” zakłada zatem obowiązek biernego znoszenia tego oddziaływania we wszelkiej postaci w określonym stopniu, jeśli to oddziaływanie nie ma charakteru szkodliwego, czyli nie zmierza wyłącznie w sposób umyślny do szkodenia i dokuczenia. Dodatkowo przy ocenie, czy „przeciętna miara” zakłócenia została przekroczona, należy mieć na uwadze sposób korzystania zarówno z nieruchomości wyjściowej, jak i z nieruchomości, na którą oddziaływanie jest skierowane.

Na gruncie więc niniejszej sprawy podkreślenia wymaga ogromne znaczenie pszczoł w środowisku naturalnym, a także to, że w celu zebrania nektaru i pyłku pszczoły muszą przelatywać nad cudzymi nieruchomościami, zapylając po drodze rośliny owadopylne na sąsiednich działkach. Stąd dolegliwości i uciążliwości, które one powodują, jeżeli nie przekraczają „przeciętnej miary”, powinny być tolerowane przez sąsiadów, gdyż nie są bezprawne i nie mogą być automatycznie traktowane jako naruszenia reguł prawa sąsiedzkiego. Stąd też w kontekście powyższego należało stwierdzić, iż powodowie I. K. i A. B. stosownie do spoczywającego na nich z mocy art. 6 kc rozkładu ciężaru dowodu, nie wykazali, aby sposób korzystania przez pozwanego K. P. z jego nieruchomości zakłócał korzystanie z nieruchomości należącej do powodów ponad przeciętną miarę, co mogłoby uzasadniać uwzględnienie sformułowanych przez nich roszczeń.

Powodowie eksponowali sam fakt posiadania przez pozwanego uli, jednakże nie byli w stanie wykazać, aby sytuacja taka skutkowałą ponadprzeciętną uciążliwością dla korzystania przez nich z dworu i parku. Oczywiście nie można zaprzeczyć, że na działce nr (...) pojawiają się pszczoły, jednakże brak jest podstaw do przyjęcia, że wszystkie identyfikowane przez powodów, nie mających - co sami przyznają - wiedzy w tym zakresie, owady są pszczołami miodnymi, a tym bardziej, pochodzącymi z pasieki pozwanego K. P.. Powodowie nie wykazali, że pszczoły pojawiają się na ich nieruchomości w nadmiernej ilości, jak również że są istotnie uczuleni na jad pszczeli. Dotychczas nie zdarzył się żaden incydent uządlenia któregokolwiek z nich. Nie posiadają środków leczniczych zapobiegających objawom uczulenia, a pozwany, nawet jeśli dysponuje tego rodzaju lekami, to nie przebywa na stałe w U.. Przypadki bytności pszczoł w pomieszczeniach budynku zapewne zdarzają się, jak twierdzą powodowie, jednakże tego rodzaju obecność można zaobserwować również na terenie miejskim. Wskazać należy, że jako gatunek ludzki nie funkcjonujemy w oderwaniu od środowiska naturalnego, stąd też obecność pszczoł czy innych owadów w okresie wiosennym i letnim jest stanem jak najbardziej typowym. Ponadto zauważyć należy, że wprawdzie na terenie parku powodów rosną drzewa i krzewy kwitnące, w tym miododajne, jednakże usytuowanie pasieki w naturalny sposób kieruje pszczoły w kierunku przeciwnym do dworu powodów przez umiejscowienie wylotek oraz istnieniem przeszkody za ulami w postaci wysokich i gęstych drzew i krzewów. Co istotne, nie jest wymagana wiedza specjalistyczna do stwierdzenia,

iż pokarm dla pszczoł stanowi przede wszystkim nektar kwiatowy, a nie pokarmy przetworzone. Uwaga pszczoł nakierowana jest na zbieranie pyłku i nektaru; stąd też trudno uznać aby obecność pszczoł w budynku mieszkalnym lub bezpośrednim sąsiedztwie miała charakter inny niż przypadkowy.

Tak jak już wskazano powyżej o przekroczeniu przeciętnej miary w korzystaniu z nieruchomości można mówić przede wszystkim w sytuacji, jeśli to oddziaływanie ma charakteru szkodliwego, czyli zmierza wyłącznie w sposób umyślny do szkodenia i dokuczenia. Tymczasem postępowanie pozwanego K. P. jest wręcz zaprzeczeniem takiej sytuacji. To pozwany bowiem podjął kroki, aby sposób korzystania z jego nieruchomości nie był uciążliwy dla sąsiada; odsunął, zgodnie z otrzymanym wezwaniem, ule od budynku dworu w kierunku środka swojej działki, a część uli przeniósł na drugą stronę stawu. Usytuowanie uli w naturalny sposób wpływa na kierunek wylotu pszczoł, zaś wysoka roślinność za ulami zmusza pszczoły opuszczające ul do wznoszenia się na znaczną wysokość, a przez to ogranicza możliwość ich osiadania na bezpośrednio graniczącej działce. Co istotne wyszczególnione prace pozwany K. P. wykonał przed wytoczeniem niniejszego powództwa, a więc nie były one konsekwencją zgłoszonego roszczenia, a jedynie wyrazem jego dobrej woli.

Tym samym stwierdzić należy, iż ustalony stan faktyczny nie potwierdził, by posiadanie przez pozwanego K. P. na jego nieruchomości uli z pszczołami miodnymi i związana z tym faktem obecność pszczoł na nieruchomości powodów, miało charakter uciążliwy i uniemożliwiało powodom I. K. i A. B. korzystania z nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sąd obciążył powodów solidarnie zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego K. P. stosownie do art. 98 kpc, mając na uwadze, że powództwo zostało oddalone w całości. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił stosownie do przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych przy uwzględnieniu przedmiotu sporu.

Jednocześnie Sąd, stosownie do art. 83 ust. 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążył powodów solidarnie obowiązkiem uzupełnienia kosztów procesu poniesionym tymczasowo z sum budżetowych, orzeczonych postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2021 r. (koszty oględzin).